

**Uwagi do projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (znak
2012/0180)**

**w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami
pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do
utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu
eksploatacji
na rynku wewnętrznym**

uwagi Polskiego Radia S.A.

W projekcie dyrektywy Komisja Europejska zwraca uwagę na dwa obszary, które wymagają zmian:

- a) poprawę standardów w zakresie zarządzania i przejrzystości mających zastosowanie do organizacji zbiorowego zarządzania, aby umożliwić podmiotom praw autorskich sprawowanie nad nimi skuteczniejszej kontroli oraz przyczynić się do skuteczniejszego zarządzania tymi organizacjami;*
- b) ułatwienie udzielania przez organizacje zbiorowego zarządzania licencji wieloterytorialnych dotyczących autorskich praw majątkowych do utworów muzycznych w celu umożliwienia świadczenia internetowych usług.*

Pierwszy ze wspomnianych obszarów ma dla Polskiego Radia S.A. niebagatelnie znaczenie. PR S.A., będąc w rozumieniu Dyrektywy „Użytkownikiem” praw autorskich i pokrewnych, corocznie przekazuje na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania kwoty sięgające 14 mln zł. Z tej przyczyny szczególnie istotne jest wprowadzenie przepisów nakładających na ozz obowiązkowe standardy w zakresie zarządzania i przejrzystości.

W art. 15. projektu dyrektywy zobowiązano organizacje zbiorowego zarządzania i użytkowników do: „*prowadzenia negocjacji w dobrej wierze wymieniając przy tym wszystkie niezbędne informacje na temat świadczonych przez siebie usług*” (ust.1). Co szczególnie istotne, warunki udzielania licencji „*opierają się na obiektywnych kryteriach w szczególności w odniesieniu do stawek wynagrodzeń autorskich*” (ust.2), zaś „*Stawki wynagrodzeń autorskich za prawa wyłączne odzwierciedlają wartość ekonomiczną praw będących przedmiotem negocjacji oraz usług świadczonych przez organizację zbiorowego zarządzania*”.

W rozdziale 5 (art. 16-20) zatytułowanym *Przejrzystość i sprawozdawczość* znajdujemy wymogi podawania do wiadomości publicznej informacji na temat organizacji i funkcjonowania ozz. Projekt dyrektywy nakłada obowiązek publikowania rokrocznie sprawozdania na temat przejrzystości, w tym zasad zarządzania. Wymagane jest przedstawianie sprawozdań finansowych ujawniających informacje istotne dla podmiotów praw autorskich (pobrane i wypłacone kwoty) oraz innych ozz na podstawie umów o reprezentacji. Wprowadzenie powyższych standardów przejrzystości pozwoliłoby ustalić wysokość kosztów inkasa pobieranego przez ozz. Praktyczna realizacja powyższych zapisów, o których notabene jest mowa w art.21 obowiązującej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, „uzdrowiłaby” relacje użytkowników praw z licencjodawcami.

Zmiany o fundamentalnym znaczeniu wiążą się z propozycją udzielania przez organizacje zbiorowego zarządzania licencji wieloterytorialnych oraz propozycją wprowadzenia tzw. paszportu europejskiego. Zasadnicze zastrzeżenia budzi koncepcja licencji wieloterytorialnej, bowiem

w przekonaniu Komisji Europejskiej zastąpić ma dotychczasową praktykę tzw. rozszerzonego zarządu oraz zasadę „kraju pochodzenia”. Niestety, tej propozycji nie towarzyszy choćby próba wyjaśnienia, jak w kontekście obecnego porządku prawnego istniejącego w krajach Unii Europejskiej należy rozumieć ową „wieloterytorialność”. Nie wymaga szczególnej wyobraźni, że praktyczna implementacja idei licencji wieloterytorialnej poprzez wprowadzenie europejskiego paszportu licencyjnego doprowadzić może do powstania swoistego oligopolu najpotężniejszych w Europie licencjodawców z opłakanymi – od strony finansowej – skutkami dla użytkowników.

Jedna z kluczowych - dla nadawców publicznych – kategorii, którymi operuje Komisja Europejska w przedłożonej do konsultacji projekcie nowej dyrektywy europejskiej, wiąże się z terminem *online*. Termin *online*, który występuje w wyrażeniu *online uses* oraz *online licensing*

w przekazanej do konsultacji polskiej wersji językowej dokumentu tłumaczony jest jako *internetowe pole eksploatacji*. W polskim prawie nie jest znany taki termin oraz kategoria pojęciowa. Przeczy to także uznanemu przekonaniu o tzw. neutralności Internetu jako technologii transmisji sygnału. Podnosimy tę kwestię, ponieważ w wersji angielskiej projektu dyrektywy, określenie *Internet* występuje wyłącznie jako *Internet transmission*.

Komisja Europejska w przedłożonym projekcie posługując się terminem *online* odwołuje się do definicji użytej w dokumencie [sygn. COM(2011)942] „Spójne ramy na rzecz wzmocnienia zaufania na jednolitym rynku cyfrowym handlu elektronicznego i usług online”. Dokument ten stwierdza, że (cyt.) „*Usługi online oznaczają /.../ usługi świadczone na odległość, drogą elektroniczną, na żądanie usługobiorcy i za wynagrodzeniem*”.

Przyjęta nie tylko w tłumaczeniu na język polski, ale również przez Komisję Europejską konwencja językowa, nie jest neutralna dla nadawców publicznych i sposobu realizacji ich zadań określanych mianem *misji*. Polskie Radio S.A. jako największy w Polsce publiczny nadawca radiowy przekazuje w Internecie – równolegle z emisją na falach radiowych – niezmiennie

co do treści programy jako tzw. *simulcasting*. Jednak dosłowna interpretacja projektu dyrektywy w polskiej wersji językowej prowadzi do wniosku, że również i do tej aktywności PR S.A. odnoszą się regulacje nowej dyrektywy. Przeczy temu jednak angielska wersja językowa przedłożonego dokumentu. Zgodnie z przytoczoną powyżej „wykładnią” Komisji Europejskiej usługi typu *online*, to usługi na żądanie (*on demand*). A przecież Polskie Radio S.A. oraz pozostali nadawcy publiczni od kilku już lat systematycznie świadczą również inne – poza *simulcastingiem* – usługi typu *online* niezwiązane bezpośrednio z emitowanym programem, i co niezmiernie ważne – bez pobierania wynagrodzenia od „usługobiorców”.

Dla ścisłości należy jednak dodać, że Komisja Europejska w przedstawionym projekcie proponuje wyłączenie tradycyjnych nadawców spod oddziaływania nowej dyrektywy ograniczając jej zasięg jedynie do serwisów muzycznych. Wyrazem uznania specyfiki tradycyjnych nadawców,

a zwłaszcza – nadawców publicznych, jest art. 33 projektowanej dyrektywy. Uznajemy za celowe rozważenie sugestii wprowadzenia dwóch zmian. Pierwsza z sugerowanych zmian powinna mieć miejsce w Tytule I, artykule 3, litera k. Obecne brzmienie tego przepisu: „*Licencja wieloterytorialna oznacza licencję, która obejmuje terytorium więcej niż jednego państwa członkowskiego*” jest w naszym przekonaniu sprzeczna z ogólnym celem dyrektywy określonym w artykule 1. Zgodnie z tym artykułem celem dyrektywy jest:

- a) określenie wymogów niezbędnych do zapewnienia prawidłowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi przez organizacje zbiorowego zarządzania;

- b) określenie wymogów dotyczących udzielania przez organizacje zbiorowego zarządzania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw autorskich do utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania na internetowym polu eksploatacji.

Aktualne brzmienie artykułu 3 litera k niezasadnie rozszerza pojęcie licencji wieloterytorialnej. Tak szeroka definicja wychodzi poza założone cele dyrektywy oraz grozi niebezpieczeństwem stosowania jej przepisów także wobec nadawców. Z wyjaśnień do dyrektywy oraz z art. 1 wynika zaś, że dyrektywa ma dotyczyć utworów muzycznych na potrzeby ich wykorzystania w usługach *online* na tzw. internetowym polu eksploatacji. Pozostawienie definicji w aktualnym brzmieniu niesłoby potencjalne zagrożenie w postaci konieczności nabycia przez nadawców dodatkowych licencji od organizacji zbiorowego zarządzania na niektóre usługi świadczone

w Internecie przez nadawców radiowych lub telewizyjnych. W celu doprecyzowania problematycznej definicji autorzy proponują następujące brzmienie artykułu 1 litera k: „*Licencja wieloterytorialna*” oznacza licencję, która dotyczy internetowej usługi muzycznej i obejmuje terytorium więcej niż jednego państwa członkowskiego”. Taka zmiana wyłącza stosowanie przepisów przedmiotowej dyrektywy wobec nadawców.

Dруга propozycja zmiany dotyczy artykułu 33 regulującego odstępstwo w odniesieniu do praw

do utworów muzycznych wykorzystywanych w Internecie w odniesieniu do nadawców radiowych

i telewizyjnych. Obecnie art. 33 posiada brzmienie: „*Wymogi określone w przepisach niniejszego tytułu nie mają zastosowania do organizacji zbiorowego zarządzania, które udzielają – na zasadzie dobrowolnej konsolidacji wymaganych praw, w zgodzie z zasadami konkurencji na podstawie art. 101 i 102 TFUE – licencji wieloterytorialnej dotyczącej praw do utworów muzycznych na internetowym polu eksploatacji niezbędnej nadawcy celem publicznego odtworzenia lub udostępnienia swoich programów radiowych lub telewizyjnych równocześnie z ich pierwotną emisją lub później oraz wszelkich innych treści internetowych wyprodukowanych przez nadawcę stanowiących uzupełnienie pierwotnej emisji jego programu radiowego lub telewizyjnego*”.

W interesie nadawców publicznych jest jak najszersze wyłączenie stosowania przepisów dyrektyw wobec działań polegających na udostępnianiu różnorodnych treści w serwisach

internetowych nadawców. Tekst wyjaśnienia nr 35 oraz artykuł 33 projektu dyrektywy powinien więc w szerszym zakresie uwzględniać potrzeby nadawców radiowych i telewizyjnych. Dlatego wyłączenie powinno dotyczyć nie tylko „*jednoczesnego i opóźnionego nadawania w serwisach internetowych audycji telewizyjnych i radiowych*”, lecz szeroko rozumianego „*udostępniania*”.

W konkluzji chcemy stwierdzić, co następuje: doceniając dostrzeżenie i uwzględnienie w projekcie dyrektywy specyfiki nadawców, a zwłaszcza nadawców publicznych, należy stwierdzić, że przyjęte przez Komisję Europejską założenia, wieloznaczność sformułowań, a tym samym i konsekwencje zastosowania w praktyce proponowanych regulacji, mogą przynieść niekorzystne dla polskiego sektora audiowizualnego skutki.

Jednocześnie uznajemy potrzebę zmiany koncepcji przyjętej przez Komisję Europejską, w szczególności – wprowadzenie zmian dotyczących sytuacji nadawców i rozszerzonego zbiorowego zarządu prawami autorskimi i pokrewnymi.